

# Policjanci w służbie historii

https://policjancihistorii.ipn.gov.pl/pol/form/r678680562290,XVI-Liceum-Ogolnoksztalcace-im-K-K-Baczynskiego.html  
26.02.2024, 07:58

## Agata Stankiewicz

[Powrót](#)

Pełna  
nazwa  
szkoły

XVI Liceum  
Ogólnokształcące im. K.  
K. Baczyńskiego  
31 - 901  
Kraków  
małopolskie

## Dane zespołu

Nauczyciel -  
Opiekun -  
imię i  
nazwisko

Agata Stankiewicz

## Pierwszy uczeń

Uczeń 1 -  
imię i  
nazwisko

Rita Uberman

## Drugi uczeń

Uczeń 2 -  
imię i  
nazwisko

Magdalena Jasonek

---

## Trzeci uczeń

Uczeń 3 -  
imię i  
nazwisko

Julia Śmiech

---

# Sylwetka policjanta

Imię i  
nazwisko  
policjanta

Wincenty Tosza

---

Lata  
życia

1888-1971

---

Opis  
postaci

Wincenty Tosza urodził się 16 stycznia 1888 roku w Dąbrowie Narodowej, a zmarł 19 września 1971 roku w Radziszowie. Jako młody chłopak pracował w kopalni, woził tam węgiel do szybu. Z dokumentów otrzymanych od rodziny

wynika, że mężczyzna został powołany do wojska, prawdopodobnie brał udział w I Wojnie Światowej. W 1926 roku ukończył kurs na przodownika - na dzisiejsze stopnie jest to sierżant, wyciągając wnioski - musiał być on już wtedy w policji, jednakże nie znaleziono osób, które mogłyby to potwierdzić. Wiadomo jedynie, że pracował na komisariacie "Pod Telegrafem" i był policjantem niemundurowym - współcześnie nazywany byłby "tajniakiem". Według dokumentów był on przodownikiem Policji Państwowej. Żoną Wincentego została w 1931 r. Aniela. Również w tym roku - 4 września urodził się ich syn Tadeusz. Prowadzili spokojne życie w dużym, murowanym, parterowym domu położonym w centrum wsi niedaleko cmentarza we wsi Radziszów.. W 1939 roku Wincenty Tosza zostawił 8 letniego syna wraz z żoną w domu, poddał się mobilizacji i podążył na wschód. Podczas działań wpadł w ręce sowietów. Nie przeszedł ich weryfikacji i został poprowadzony na rozstrzelanie jako wróg państwa. W drodze na egzekucję nieznajomy policjant pomógł mu uciec strzelając w powietrze i mówiąc dowódcy, że rozstrzelał Wincentego na miejscu za nieposłuszeństwo. Gdyby nie ta pomoc, Wincenty trafiłby zapewne na Listę Katyńską. W grudniu, w okolicach świąt Tosza pojawił się

ponownie w domu. Jego bawiący się na podwórku syn nie poznał go - ojciec wracał brudny i nieogolony.

Wtedy też zdecydował, że nie będzie już miał nic wspólnego z policją - postanowił nie pomagać ani nie współpracować z Niemcami zajmującymi wtedy tereny Krakowa oraz jego okolice. Obawiał się, że polska policja zostanie przeznaczona oraz powołana do tzw. "brudnej roboty". Mimo, że mężczyzna nie miał zamiłowania do pracy w gospodarstwie i ogrodzie jak jego żona, postanowił zająć się tym tematem, by zapewnić byt swojej rodzinie.

Pomimo trudnych okoliczności i pogorszenia się sytuacji materialnej rodziny Toszów w 1943 roku, zdecydowali się oni pomóc Żydowi z Krakowa - Samuelowi Berkowitzowi inaczej zwanym Stanisławem Hojdą. W późniejszych latach Tadeusz Tosza, syn Wincentego udzielając wywiadu opowiedział o przeżyciach z czasów ukrywania się Samuela Berkowitza w ich domu. Po wojnie Wincenty Tosza zdecydował się wstąpić do milicji obywatelskiej. Jednak powojenna służba w organach państwowych nie spełniła jego oczekiwań, dlatego też po pół roku wystąpił z niej, do czego przyczyniły się również jego problemy zdrowotne. Ze względu na zły stan zdrowia Wincentego nie przyjęto już do żadnej innej pracy. Dostał od państwa emeryturę starczą i z tego głównie żyła jego rodzina. Aż do swojej

śmierci pozostał już w domu. Do końca, nawet na łożu śmierci słuchał fal Radia Europy. Za udzielenie pomocy Żydowi z Krakowa Wincenty oraz jego żona Aniela Tosza zostali pośmiertnie odznaczeni tytułem oraz medalem "Sprawiedliwy wśród Narodów Świata". W 1992 roku odbyła się uroczystość wręczenia tych nagród, które odebrał syn państwa Toszów. Również ich nazwisko zostało uwiecznione na Murze Honorowym w Ogrodzie Sprawiedliwych w Yad Vashem w Jerozolimie, gdzie widnieje do dziś. Także na drzewku oliwnym w tym miejscu jest drewniana tabliczka upamiętniająca tę rodzinę. Wiemy, że Toszowie nie robili tego wszystkiego by dostać medale, dla nich największą wartością było ludzkie życie. Ratując w tamtym czasie Samuela, narażając własne życie uratowali całą jego rodzinę, którą mógł on założyć po wojnie. Nie zrobili tego dla zysku czy z przymusu - kierowali się sercem i sumieniem, co według Tadeusza Toszy jest najlepszym co może zrobić każdy człowiek i jest to największa wartość w życiu.

---

Film o postaci

[https://www.youtube.com/watch?v=6Wqlaj3ajP8&ab\\_channel=Julka%C5%9Amiech](https://www.youtube.com/watch?v=6Wqlaj3ajP8&ab_channel=Julka%C5%9Amiech)

---

Wykorzystane

### źródła

W pracy wykorzystano:  
nagranie wywiadu  
przeprowadzonego z  
Panią Karoliną Ścibor oraz  
Panem Januszem Ścibor w  
XVI LO w Krakowie przez  
uczennice  
przygotowujące ten  
projekt oraz Panią Agatę  
Stankiewicz w dniu 29  
marca 2023 r.

Archiwum rodzinnego  
Państwa Toszów  
wywiad: Barbary Bierówki  
:<http://www.nashradziszow.com/historia-radziszowa/23-artykuly-o-radziszowie/ii-wojna-%C5%9Bwiatowa-i-jej-skutki/727-wywiad-z-tadeuszem-tosz%C4%85.html>

<https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-pomocy-rodzina-toszow>

<https://grobonet.com/index.php?page=wyszukiwanie&imie=&nazw=&województwo=ma%C5%82opolskie&cmentarz=Cmentarz+parafialny+w+Radziszowie&idcmproj=1475&p=94>

<https://sprawiedliwi.org.pl/pl/o-sprawiedliwych/instytut-yad-vashem/ogrod-sprawiedliwych-wsrod-narodow-swiata>

IPN Kr 0194/5281  
Akta Personalne i  
Kartoteka-Funkcjonariusz  
MO Tosza Wincenty, imię  
ojca Jan, data urodzenia  
16-01-1888

IPN Kr 0163/1  
Kartoteka osobowa  
funkcjonariuszy MO  
WUSW w Krakowie [5,60  
mb]. Zakres pól kartoteki  
obejmuje m.in.: dane  
osobowe, informacje o  
awansach, przyznanych  
odznaczeniach oraz  
przebieg służby i  
sygnatura materiałów

archiwalnych.  
IPN Kr 0120/1  
Kartoteka zagadnieniowa  
KWMO w Krakowie [5,30  
mb].

---

# Miejsce pamięci

Nazwa  
miejsca

Cmentarz w Radziszowie

---

Lokalizacja

---

## Zdjęcia







---

Nazwa  
miejsca

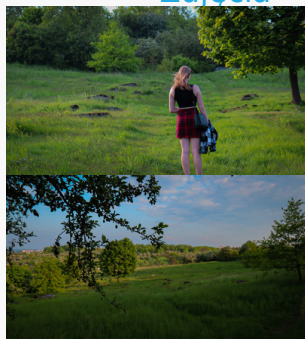
Teren byłego Obozu w  
Płaszowie

---

Lokalizacja

---

## Zdjęcia



---

Nazwa  
miejsca  
Dwór Dzieduszyckich

---

## Lokalizacja

---

## Zdjęcia



Dokładny  
opis  
miejsc

Cmentarz w Radziszowie

Na Cmentarzu w Radziszowie pochowany jest nasz bohater Wincenty Tosza wraz z żoną Anielą. Miejsce spoczynku znajduje się w północnej części Radziszowa pod numerem 53 na ulicy Brzegi. Cmentarz w Radziszowie powstał w 1809 roku, jednak jego oficjalne poświęcenie i użytkowanie rozpoczęło się w 1826 roku. Należy on do jednych z najstarszych cmentarzy położonych poza osiedlami ludzkimi. Jego powstanie zostało wymuszone zarządzeniem austriackich władz zaborczych. Na początku XX stulecia nad grobami stały dziesiątki różnych oraz okazałych drewnianych krzyży. W okresie II wojny światowej zaczęły być one zastępowane metalowymi, które nie ulegały niszczeniu tak szybko. Wśród wielu grobów możemy odnaleźć nagrobki o dużej wartości historycznej - na przykład grób rodziny generała Józefa Hallera czy grób Wita Wisza. Współcześnie powstały tam jeszcze dwa charakterystyczne elementy w tym kaplica, w której znajdują się witraże J. Śliwińskiego - "Ukrzyżowanie" oraz "Zmartwychwstanie". Jak i również dzwon "Władysław" umieszczony na stalowej dzwonnicy, odlanej w znanej odlewni rodziny Felczyńskich. Obok niego znajduje się

pamiątkowa tablica.  
Upamiętnia żołnierzy  
broniących polskich  
granic. Przypomina ona  
ludziom o tym co inni  
zrobili dla Polski.  
Podczas realizacji  
projektu spotkałyśmy się  
z rodziną Wincentego  
Toszy przy jego grobie.  
Złożyłyśmy kwiaty i  
oddałyśmy hołd.

Teren Byłego Obozu  
Koncentracyjnego w  
Płaszowie

Miejsce pamięci Obóz  
Płaszów jest związany z  
sylwetką naszego  
bohatera, ponieważ to  
tutaj był więziony ocalony  
przez Wincentego Toszę  
Samuel Berkowitz. Po  
zorganizowaniu ucieczki z  
obozu, Wincenty przybył  
do Płaszowa i zabrał  
Samuela do siebie do  
domu. Aby uniknąć  
wpadki, po wyjściu z  
pociągu na stacji w  
Radziszowie prowadził  
ocalonego wzdłuż rzeki do  
swojego domu.

Niemiecki nazistowski  
obóz pracy i  
koncentracyjny Plaszow  
był jednym z trzech  
obozów koncentracyjnych  
założonych przez władze  
niemieckie III Rzeszy na  
terenie Generalnego  
Gubernatorstwa. Obóz  
został utworzony przez  
Niemców w październiku  
1942 r. w Krakowie na  
terenie dwóch dawnych  
cmentarzy żydowskich,  
położonych w dzielnicy  
Wola Duchacka.  
Osadzano w nim głównie  
więźniów żydowskich i  
polskich. Po  
zlikwidowaniu Getta  
krakowskiego w marcu  
1943, 8 tysięcy Żydów  
zostało uznanych za

zdolnych do pracy w wyniku czego zostali przetransportowani do obozu pracy w Płaszowie, a około 2 tysięcy zostało zamordowanych na miejscu. Wśród nich były odebrane rodzicom dzieci i chorzy oraz personel szpitali, w tym lekarze i pielęgniarki. Ciała ofiar przetransportowano do obozu w Płaszowie i tam je pogrzebano w masowych grobach. Pozostałych wywieziono do KL Auschwitz. Na zakończenie akcji esesmani przeszukiwali opuszczone budynki, mordując wszystkich, którzy próbowali się ukryć.

Obóz został utworzony przez Niemców w październiku 1942 r. w Krakowie na terenie dwóch dawnych cmentarzy żydowskich, położonych w dzielnicy Wola Duchacka. W latach 1943–1944 osadzono tu część Żydów z likwidowanych gett w Bochni, Tarnowie, Wieliczce, Rzeszowie, Przemyślu oraz z obozu pracy w Szebniach. W lipcu 1943 r. Niemcy na terenie obozu utworzyli obóz pracy wychowawczej dla Polaków. Przechowywano w nim mieszkańców Krakowa oraz ofiary pacyfikacji miejscowości podkrakowskich. W styczniu 1944 r. obóz został przekształcony w obóz koncentracyjny. W 1944 r. KL Płaszów był także obozem przejściowym dla Żydów z Węgier, kierowanych do KL Auschwitz. Z obozu wywożono transporty więźniów do obozów pracy i obozów

koncentracyjnych.  
Szacuje się, że przez cały  
okres funkcjonowania  
obozu, więziono w nim  
około 30 tys. osób, a  
liczba ofiar  
zamordowanych w obozie  
ocenia się na ok. 5  
tys. Największą grupę  
stanowią Żydzi. Na  
terenie obozu  
rozstrzeliwano również  
więźniów z krakowskiego  
więzienia przy ulicy  
Montelupich  
W szczytowym okresie  
rozwoju obozu (połowa  
1944 r.) liczba więźniów  
wynosiła ponad 20 tys., a  
na jego terenie  
znajdowało się ok. 200  
obiektów, a obóz  
obejmował 80 ha  
powierzchni. W sierpniu  
1944 r. zaczęła się  
likwidacja KL Plaszow,  
więźniów wysyłano do  
obozów, w których  
czynne były  
komory i krematoria -  
głównie do Auschwitz-  
Birkenau i do Stutthofu.  
14 stycznia 1945 r.  
ostania grupa ok. 600  
więźniów KL Plaszow  
wyruszyła pieszo w  
kierunku KL Auschwitz.

#### Dwór Dzieduszyckich

Okazały budynek dworu w  
Radziszowie w stylu  
późno klasycystycznym  
zbudowany został w I  
ćwierci XIX w. z fundacji  
rodziny Dzieduszyckich.

W dniu 1 września 1790 r.  
rodzinie dobra  
przekazane zostały przez  
władze austriackie w  
ramach odszkodowań za  
ziemię przejęte w Galicji  
wschodniej. Do tego czasu  
Radziszowem zarządzali  
dzierżawcy. Rząd  
austriacki zaś, przejął  
Radziszów z rąk

benedyktynów tynieckich,  
tuż przed kasatą  
klasztora.

W kronice rodziny  
Dzieduszyckich napisano,  
że przejęty folwark  
znajdował się w bardzo  
złym stanie. Budynek były  
stare i zniszczone, a  
majątkiem ziemskim źle  
zarządzano.

Projekt nowej siedziby  
powierzono znanemu i  
cenionemu teoretykowi i  
praktykowi architektury,  
księdzu Jezuitcie  
Sebastianowi Alojzemu  
Sierakowskiemu, który żył  
w latach 1743 - 1824.

Plan tego dworu powstał  
tuż przed jego śmiercią.  
Wybitny projektant  
pochowany został w  
podziemiach katedry na  
Wawelu.

Nowy budynek  
usytuowano w zachodniej  
części ośmiohektarowej  
posiadłości dworskiej i  
tym samym znalazł się w  
centrum wsi, w zakolu  
rzeki Skawinki, w  
sąsiedztwie kościoła, od  
którego prowadziła aleja  
wysadzana drzewami.  
Wokół nowego dworu  
urządzony został park  
krajobrazowy, jak też  
ogrody kwiatowe,  
warzywne i sad.

Dwór powstał na planie  
prostokąta, jako zwarta  
bryła z dwoma  
kondygnacjami nakrytymi  
czterospadowym,  
kalenicowym kołkowanym  
dachem. Najbardziej  
ozdobnymi zachowanymi  
elementami elewacji, są  
okna z półkolistymi  
nadokiennikami ze  
stiukowymi palmetami.  
Trzy centralne okna  
piętra od strony  
południowej ozdobione  
zostały trójkątnymi  
przyczółkami z orłami i



amorkami. Pod dachem obiega w koło budynku ozdobny gzyms. Część parterową dworu zdobiło boniowanie. Do dziś nie zachowało się pierwotne główne wejście do budynku od strony północnej, które zapewne było wyeksponowane, jak to bywało w tego typu obiektach.

Dwór wyposażono w dwie, zachowane do dziś klatki schodowe, w tym jedną reprezentacyjną w centralnej części budynku, tzw. trójbiegową. Część parterowa, gospodarczo-mieszkalna, posiada pomieszczenia ze sklepieniami kolebkowymi. Wysokość ścian pierwszego piętra mierzy pięć i pół metra. Dwie sale mają powierzchnie po siedemdziesiąt metrów kwadratowych. Środkowa komnata reprezentacyjna dworu na pierwszym piętrze, ozdobiona została kominkiem. W tych pomieszczeniach również zastosowano ozdoby w postaci gzymsów, obiegających wokół ścian tuż pod sklepieniem. Do pomieszczeń pierwszego piętra prowadzą ozdobne, dwuskrzydłowe drzwi. Pomieszczenia są jasne. Na piętrze okna mają prawie podwójną wysokość w stosunku do okien parteru.

W 1826 r. dwór zniszczony został przez pożar. W II ćwierci XIX w. poddano go pierwszej poważnej przeróbce. Dobudowano wówczas od południowej strony, symetrycznie w stosunku do układu okien,

obszerny,  
dwukondygnacyjny taras.  
Jego górna część wsparta  
została na czterech  
filarach. Taras ten był  
zdobiony balustradami i  
schodami po obu jego  
stronach.

W 1857r. dwór  
odziedziczyła Helena  
Pawlikowska z  
Dzieduszyckich. Bywał tu  
też jej syn Tadeusz  
Pawlikowski, dyrektor  
Teatru Miejskiego w  
Krakowie (obecnie Teatru  
im. J. Słowackiego). W  
1877 r. nabyła go  
Karolina Oksza  
Orzechowska. Od 1880 r.  
mieszkała tu księżna Róża  
de Bessano. Następnie  
właścicielami byli  
hrabiostwo Mieroszowscy.

Na przełomie XIX i XX w.  
dwór nabyli adwokaci z  
Krakowa. Najpierw dr  
Władysław Lisowski,  
później dr Stefan  
Kirchmayer.

W 1909 r. dwór zakupiony  
został przez gminę  
Radziszów wraz z  
terenem o łącznej  
powierzchni 800 sążni, za  
kwotę 21.500 koron, z  
przeznaczeniem na  
szkołę. Zanim dzieci  
przenieśli się ze starej,  
drewnianej szkoły do  
nowej placówki  
oświatowej w pałacu,  
przeprowadzono  
generalny remont, łącznie  
z przeróbkami układu  
pomieszczeń w części  
parterowej. Jak podają  
źródła, pracami  
budowlanymi kierował  
Marceli Kucharski,  
budowniczy z Krakowa.  
Nadzór nad remontem  
powierzono nowemu  
dyrektorowi szkoły,  
Józefowi

Cieszanowskemu.

W pomieszczeniach na parterze wydzielono mieszkanie dla dyrektora szkoły, na które składały się kuchnia i dwa pokoje, dwie sale lekcyjne, kancelarię, szatnię na korytarzu i salkę do slōjdu, tj. zajęć ręcznych wprowadzonych w polskim szkolnictwie w końcu XIX w. Na pierwszym piętrze utworzono cztery sale lekcyjne i dwie szatnie na korytarzach.

Uroczyste otwarcie nowej placówki, przy udziale inspektora Seweryna Udzieli, miało miejsce w dniu 30 października 1909 r. Poświęcenia dokonał proboszcz radziszowskiej parafii, ksiądz Marceł Zaus.

W czasie I wojny światowej w budynku dworu stacjonowało wojsko austriackie w terminie od 10 sierpnia 1914 r. do 20 października 1915 r. Żołnierze pozostawili po sobie duże zniszczenia. Kolejne spowodował wielki pożar z 22 czerwca 1917 r., kiedy to od wysokiej temperatury, (spłonęły 53 domy i 30 stodół), popękały dachówki i szyby w jego oknach. Wnętrza zanieczyściła sadza.

W 1934r. przeprowadzono remont elewacji dworu, usuwając ozdobne boniowanie na wysokości parteru. Koszt remontu wyniósł 2.500 złotych.

Rok 1944 dwór zajmują żołnierze niemieccy, którzy pozostawiają

kolejne zniszczenia. W dniach 17 i 18 stycznia 1945r. w czasie wycofywania się oddziałów niemieckich, na centrum Radziszowa spadły bomby lotnicze, przyczyniając się do pęknięć murów dworu. Naukę wznowiono jednak już 1 lutego 1945 r., po przeprowadzeniu drobnych napraw.

W 1947 r. powołano komitet przebudowy szkoły. Sporządzony został wówczas plan przez powiatowego architekta, inż. Z. Sieniawskiego. Gruntownego remontu budynek dworu doczekał się jednak dopiero w 1952r. Wymieniono wówczas pokrycie dachu, wymieniono część stropów nad salami pierwszego piętra, zmieniono kilka okien. Stopniowo wprowadzono prąd i centralne ogrzewanie.

Do 1997r., tj. do czasu przeniesienia placówki szkolnej do nowego obiektu, budynek dworu przechodził jeszcze kilka drobnych remontów i napraw. Przez 88 lat naukę pobierały tu rzesze radziszowian.

W Dworku Dzieduszyckich na 1. piętrze mieści się wystawa stała opowiadająca o wybitnych Radziszowianach:  
- Wita Wisza - wybitnego rzeźbiarza. Po ślubie z Radziszowianką, swoje życie związał z Radziszowem, gdzie mieszkał do śmierci. Wincenty (bo tak miał naprawdę na imię) był

autorem wielu dzieł w największych świątyniach regionu - wykonał między innymi ambonę w Kościele Mariackim czy rzeźby w Kościele p.w. św. Józefa w Krakowie.

- Henryka Jaskuły - polskiego żeglarza, kapitana, z wykształcenia elektryka. Pan Henryk to pierwszy Polak, który na jachcie „Dar Przemysła” samotnie bez zawijania do żadnego portu okrążył Ziemię.
- rodzin Tomków oraz Toszów z Radziszowa. Ich członkowie z narażeniem własnego życia pomagali Żydom w czasie II Wojny Światowej.

Na wystawie można także zapoznać się z fantastyczną publikacją autorstwa Małgorzaty i Józefa Niechaj - „Radziszów - z dziejów wsi i jej mieszkańców”. Wystawa czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00.

## Żywa lekcja historii

Opis  
przepr  
adzonej  
żywej  
lekcji  
historii

Tegoroczna edycja tego konkursu jest dla nas o tyle wyjątkowa, że udało nam się podjąć współpracę z Młodzieżową Radą Krakowa. Już na samym

początku byliśmy pewne,  
że chcemy starać się o  
patronat MRK, aby  
szczerzyć wśród młodych  
ludzi historię Policji.  
Podjęliśmy także  
inicjatywę, aby w ramach  
poparcia wniosku  
wystąpić na VIII sesji MRK  
w Urzędzie Miasta  
Krakowa przy placu  
Wszystkich Świętych 3-4.  
28 kwietnia o 16:00 godz.  
rozpoczęła się uroczysta  
sesja, na której  
przewodniczący MRK  
Mikołaj Sołtysik poprosił  
nas o wystąpienie w  
ramach poparcia  
patronatu. Na tę okazję  
przygotowaliśmy krótką  
prezentację głównie na  
bazie zdjęć z archiwum  
prywatnego Państwa  
Ścibor. Teraz możemy z  
dumą zaprezentować  
pozytywnie rozpatrzony  
wniosek o patronat nad  
naszymi działaniami w  
konkursie „Policjanci i  
Żołnierze w służbie  
Historii”.  
Wystąpienie podczas VIII  
uroczystej sesji  
Młodzieżowej Rady  
Krakowa było dla nas  
zaszczytem i niezmiernie  
cieszymy się z  
uchwalonego patronatu.

18 kwietnia w ramach  
konkursu „Policjanci w  
służbie Historii”  
przeprowadziliśmy żywą  
lekcję historii w Gminnym  
Centrum Edukacji w  
Igołomi pod patronatem  
MRK.

Dosłownie żywą,  
ponieważ zapał i chęci  
uczestników  
zdecydowanie  
przewyższyły nasze  
oczekiwania. Takiej  
determinacji i ciekawości  
dawno nie widziałyśmy,  
zwłaszcza że były to klasy  
7-8.

Nasze dwie 90 minutowe lekcje zaczęłyśmy od krótkiego wprowadzenia oraz przybliżenia historii o policjantach w okresie od 1919 do 1939 r. W tym celu wyświetliłyśmy przygotowaną przez nas prezentację. Pomimo jej długości, poszła bardzo sprawnie i już po kilkunastu minutach zebrałyśmy się za tłumaczenie wspólnej pracy.

Zależało nam, aby ta lekcja nie była tylko monotonnym wykładem prowadzonym przez nas, ale w głównej mierze praca wspólna.

W tym celu przygotowałyśmy specjalne karty pracy, aby razem je wypełnić. Dzieciaki dostały także przygotowane przez nas materiały pomocnicze w formie starej gazety policyjnej.

Zadania były różne, począwszy od uzupełnienia tekstu o Wincentym Toszy, Franciszku Banasiu oraz Ludwiku Drożańskim. Do uzupełnienia był także tekst o policji polskiej, a oraz milicji obywatelskiej. To zadanie nie sprawiło żadnych kłopotów, a tylko nakręciło nas do dalszej pracy.

Następnie zmierzyliśmy się, w naszej opinii z najtrudniejszym „Policyjne scrabble” brzmi strasznie prawda? Nic bardziej mylnego zadanie polegało na utworzeniu jak największej ilości przymiotników określających wzorowego policjanta tamtych czasów. Kolejne zadanie zdecydowanie pokochały

humanistyczne serca. Do przygotowanych cytatów z różnych lektur obowiązkowych uczestnicy musieli dopasować fragment z naszej gazety. Były to. cytaty m.in. z „Kamieni na szaniec” czy także z „Medalionów”. Ostatnim zadaniem była krzyżówka. To zadanie także nie sprawiło żadnych problemów młodych geniuszom. Cieszymy się że mogliśmy pracować z tak cudowną i ambitną młodzieżą.

link do prezentacji 1:  
<https://drive.google.com/file/d/130Ft6dYyQpmmFB3M7SFJgkhqlcB14jzj/view?usp=sharing>

link do prezentacji 2:  
<https://docs.google.com/presentation/d/1mAz3TLzqCCtJTQLiyiDgNJ5carVII/edit#slide=id.p1>

link do prezentacji 3:  
[https://drive.google.com/file/d/1LVw49JJYzhVW4n40k\\_n00ZWOWqFIRFgy/view?usp=sharing](https://drive.google.com/file/d/1LVw49JJYzhVW4n40k_n00ZWOWqFIRFgy/view?usp=sharing)

gazeta i karty pracy  
[https://drive.google.com/drive/folders/1vsq8d9ZRNj4CeKsQTuW3qtt5Oj1aGxBT?usp=drive\\_link](https://drive.google.com/drive/folders/1vsq8d9ZRNj4CeKsQTuW3qtt5Oj1aGxBT?usp=drive_link)

patronat MRK:  
<https://drive.google.com/file/d/1gVKx7vSHJBp80ZiZlr5FFWfccDuXAltc/view?usp=sharing>

zdjęcia:  
<https://drive.google.com/drive/folders/1->



G8MEvubdK74RAZxQ0M  
mimXwpC-E-  
QOX?usp=sharing

link do całości:  
[https://drive.google.com/drive/folders/1-1wPpX\\_le5xgFomBzirl4wCvAQqRkFtFx?usp=sharing](https://drive.google.com/drive/folders/1-1wPpX_le5xgFomBzirl4wCvAQqRkFtFx?usp=sharing)

## Zdjęcia



## Pliki